

Aneta Pierścińska

## **Elementy potoczne w tekstach**

**Janusza Andermana**

**(na przykładzie wybranych struktur składniowych)**

Rola, jaką styl potoczny pełni w języku i w kulturze, była różnie postrzegana przez środowiska językoznawcze (Bartmiński 1992: 132); obecnie nastąpiło dowartościowanie tej odmiany polszczyzny. Jak zauważa Kazimierz Ozóg, przemiany po 1989 roku spowodowały wykorzystanie elementów potocznych w wypowiedziach oficjalnych, można nawet mówić o pewnej modzie na potoczność (Ozóg 2001: 53).

Nierzadko określenie „styl potoczny” jest wymiennie używane z określeniami: „język mówiony” (Wilkoń 1987), „codzienny”, „obiegowy” (Zaręba), „kolokwialny” (Lubaś 2003). Nie są to jednak nazwy synonimiczne, choć ich zakresy częściowo się pokrywają (Pierścińska 2004).

Styl potoczny występuje zarówno w postaci ustnej, jak i pisanej. Jest to odmiana polszczyzny wewnętrznie niejednorodna. Jerzy Bartmiński wyróżnia w jej obrębie następujące rejestry: emocjonalny, neutralny, swobodny, staranny (Bartmiński 1992: 42–43).

Za prymarne cechy stylu potocznego – podobnie jak wielu naukowców (Karaś 1978; Wróbel 1982; Gajda, Adamiszyn 1991) – uznaje: nieoficjalność, spontaniczność, ekspresywność, antropocentryzm (postrzeganie świata przez pryzmat istoty ludzkiej), konkretność (dominacja nazw odnoszących się do desygnatów odbieranych przy pomocy zmysłów nad pojęciami abstrakcyjnymi).

Wyróżniki stylu potocznego można badać na wszystkich płaszczyznach językowych, tj. w podsystemie fonetycznym, fleksyjnym, leksykalnym, słowotwórczym, składniowym.

Styl potoczny jest niezwykle ekspansywny. Czerpią z niego przedstawiciele wszystkich środowisk, niezależnie od wieku i płci. Jego obecność zaznacza się wyraźnie w reklamie, w języku prasy, nawet język polityki nie jest wolny od jego wpływów. Znamienne jest przenikanie stylu potocznego do literatury (Brzeziński 2001; Skubalanka 1995; Urbańczyk 1982), czego przykładem może być proza Marka

Hłaski, Andrzeja Brychta, Marka Nowakowskiego i przede wszystkim Janusza Andermana. Aldona Skudrzykowa podkreśla, że w literaturze tego rodzaju ujawnia się dążenie do tworzenia tzw. prozy artystycznej bez fikcji (Skudrzykowa 1994: 15), do „realistycznego traktowania rzeczywistości przedstawionej” (Skudrzykowa 1994: 17). Jest to z pewnością reakcja na „zrytualizowany, zgramatykalizowany język literatury” (Skudrzykowa 1994: 22).

Materiałem badawczym dla niniejszego artykułu są właśnie wybrane utwory Janusza Andermana, uważanego za najwybitniejszego przedstawiciela prozy antykomunistycznej (Czapliński 1997): *Zabawa w głuchy telefon*, *Gra na zwłokę*, *Tymczasem*, *Fotografie*, *Kraj świata*, *Brak tchu*, *Choroba więzienna*. Literatowi temu poświęcono niewiele opracowań (Maj 1983; Bugajski 1989; Jarzębski 1997); w szczególności język jego utworów pozostaje na marginesie badań.

Autor *Gry na zwłokę* urodził się 7 kwietnia 1949 roku we Włoszczowie, a uczył się w Kielcach. Już w latach dziecięcych ujawnił się u pisarza talent literacki, jednak początek jego prawdziwej twórczości prozatorskiej przypada na drugą połowę lat siedemdziesiątych XX wieku.

Absolwent slawistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim interesował się również dziennikarstwem. Współpracował z wieloma czasopismami i wydawnictwami drugiego obiegu, jest autorem scenariusza filmowego, wielu audycji radiowych, jednego odcinka „Spotkania z Balladą”. Należał do Komisji Literatów Polskich, do Komitetu Pomocy Internowanym w Warszawie. Sam również był internowany w więzieniu w Białoleścu, gdzie spędził pół roku. Obecnie pisarz pracuje w „Gazecie Wyborczej”.

Świat wykreowany w utworach J. Andermana jest mroczny, brudny, odrażający, najczęściej malowany odcieniami czerni i szarości. Artystę najbardziej interesują peryferie życia społecznego. Jego uwagę przykuwa nie Wawel, ale meliny, zaniedbane mieszkania, brudne bary, dworce, obozy dla internowanych. Brzydki świat z jego utworów zamieszkuje ludzie skażeni, z marginesu, ale także intelektualności, najczęściej jednak przeciętniacy, ponieważ każdy jest naznaczony przez zło. Język bohaterów odpowiada ich poziomowi intelektualnemu, kulturalnemu, obyczajowemu, doskonale dopasowuje się do tematyki dialogów. Autor wyraźnie stylizuje swoje teksty na potoczność; odwołuje się do rejestru emocjonalnego i swobodnego.

Interesujące zjawiska można obserwować na przykładzie struktur składniowych. Językoznawcy za najważniejsze wyróżniki stylu potocznego w podsystemie syntaktycznym uznają: dominację zdań pojedynczych nad złożonymi, a wśród tych ostatnich – współrzędnych nad podrzędnymi, obecność zdań eliptycznych, wtrąceń, dopowiedzeń, powtórzeń, anakolutów, korygowanie tekstu, stosowanie szyku przestawnego, występowanie tzw. jęków namysłu, przeskoków myślowych, potoków składniowych (Markowski 1992: 48–49; Ruszkowski 2000; Dunaj, Przybylska, Sikora 2001: 251).

Wszystkie te symptomy stylu potocznego ujawniają się w twórczości Andermana. Ze względu na ograniczone rozmiary niniejszej pracy, możliwe jest zaprezentowanie jedynie niektórych istotnych elementów potocznych, jakie są zauważalne w utworach tego pisarza.

Teksty prozaika mają, podobnie jak *Pamiętnik z powstania warszawskiego* Mirolona Białoszewskiego, charakter „poszatkowany”. Pauzy – zaznaczone poprzez kropkę lub znak ekwiwalentny – są często sprzeczne z normami ortograficznymi i semantycznymi. Świadczą o próbie stylizacji na mówioną polszczyznę potoczną, zwiększają ekspresyjność tekstów, wzmacniają naturalność dialogów. Dowodem tego są następujące fragmenty:

Właśnie zaczęto kręcić taki film. O internowanych w stanie wojennym. Tak. Antoni Marek. Tak. No więc on reżyser. Pani pojedzie na plan filmowy. O internowanych. Tak. Ładnie pani to pokaże. Ładnie. No (ChW, s. 8);

o mnie się starał jeden mężczyzna. przystojny gość. bogaty. willa. taksówka. ale odmówiłam. siedemdziesiąt dziewięć lat. to już jest jakiś wiek. a ja pięćdziesiąt dwa. młoda jeszcze jestem. mogłam to wszystko po nim mieć. ale co mi z tego. póki co trzeba z młodości korzystać (GnZ, s. 44).

Na ekspresję wpływa również obecność zdań pytających, oznaczających niewiedzę, niepewność, niedowierzanie:

Co ty? (ZwGT, s. 9);

Zatkało cię? (ChW, s. 7);

Nie mówiłem? (ChW, s. 10),

oraz wykrzyknikowych, będących najczęściej wyzwiskiem, wzmocnioną prośbą, oburzeniem:

Ty pijoku! (ZwGT, s. 39);

Zostań ze mną! (ZwGT, s. 48);

Zaczekaj Edziu! (ChW, s. 7),

a także urwanych (Kita 1989) i eliptycznych, wyrażających pośpiech, będących wynikiem zamyślenia, wymagających presupozycji (Wilkoń 2000):

Jedź dwójką albo trzydziestką szóstką i nie wsiadaj w nic innego, bo się natniesz [...].

**Dwójką albo...** (ZwGT, s. 5);

– [...] A ta kobieta młoda jeszcze, to też jej zrobili zastrzyk. bo dostała histerii.

– **No i co tam latałeś na zimno zaziębić...**

– Zaziębić. zaziębić! (ZwGT, s. 12);

To była ogromna rzecz...

**Wolałbym umrzeć niż...**

Drugi raz... (ZwGT, s. 31);

Jak ty ślicznie wyglądasz, Czesiu, w tym bereciku! wręcz? (GnZ, s. 27);

– Położyłem te stówce do fundamentu. pochlapałem cementem [...], a jak baba poszła, kur-na, poszła, to my papicrek wyciągli i **chłopaka po wino** (KS, [w:] BT, s. 10);

A żeby jemu zaraza, amen (KS, [w:] BT, s. 12);

Dwadzieścia stopni mrozu, zadymka, noc, a my tu sobie w ciepłe... gorzałkę... i na co ja tę fajkę zapaliłem wtedy... (OSP, [w:] BT, s. 53):

Ja tu z pasażerem jestem, wysoki, czapka, płaszcz, w ten deseń... mówił, że na dwie minuty, a mnie licznik już wybił tysiąc siedemset... i ziąb... to może jest tu jakie inne wyjście, czy jak... (JP, [w:] KŚ, s. 7).

Typowo potoczne są niektóre sposoby rozpoczynania wypowiedzi (Ozóg 1991). Elementem inicjującym są często: spójniki, partykuły, wykrzykniki, forma adresatywna „ty”.

No? Napije się pan? – zapytał z ożywieniem mężczyzna. I co z tymi Żydami? Że co? Bo pan mówił (P, [w:] KŚ, s. 63):

Wyszedłem zupełnie skołowany...

– Ale krótkie to widzenie było (BT, [w:] BT, s. 118):

Wir wiatru przywleka skądś głuche dudnienie orkiestry dętej [...] o mówią ludzie, o. Teraz dopiero widać, że nie gromadzą się tu przez przypadek.

– A mój wnuczek, jaki to spryciarz – przechwala się kobieta (SL, [w:] T, s. 29);

– Już teraz?

– A w kiedy? Może potem będę ganiała za wami? Tak? (TW, [w:] BT, s. 55);

– Rozdać rekwizyty!

Pracownica z kubelkiem krąży wśród internowanych i rozdaje paczki papierosów i herbaty; tamci upychają je po kieszeniach. Antoni odejmuje tubę od ust.

– A ci gliniarze?

– Co gliniarze? (ChW, s. 20);

[...] gdyby nawet hasła tej pikietki były nieczytelne, to pamięć pozwala odczytać z rozgoryczkowanych warg.

– A miała być gruba kreska! Gomora jest zamiast dana! (PDW, [w:] F, s. 120);

– Panie Oblęgorek, ta studnia, to może być zegar słoneczny.

– Że jak? (KS, [w:] BT, s. 9);

– Nasz łańcuch naprawi nas samych! Nasz łańcuch naprawi nasz kraj!

– Że co? (ŁCzS, [w:] KŚ, s. 52):

– Do widzenia mnie stąd! Wynocha ze stancji!

– Ale ja muszę oddać! Koledzy zostali przy stoliku! Wykupić ich musze... Druhów serdecznych (K, [w:] F, s. 153):

Ty! Co ty tu robisz? (S, [w:] F, s. 159):

Ty, [...] ty lwacha, mi pożycz dychę, ja to czuję (MT, [w:] F, s. 178).

Bardzo licznie występują powtórzenia, które zwykle służą przypomnieniu tematu, podkreśleniu ważności powtarzanego elementu:

No nie wiem, nie wiem (JG, [w:] T, s. 26):

Jest! Jest źródło, kurna... (KS, [w:] BT, s. 15):

Sygnal... sygnal... syg... gdzie on jest (KŚ, [w:] KŚ, s. 8);

dorsza o tak, o dorsza to tak (KŚ, [w:] KŚ, s. 35):

Panie... Panie! Którego dziś mamy? (O, [w:] F, s. 64):

Ludzie! Ludzie jedźcie! Jedźcie, ludzie! (PDW, [w:] BT, s. 119).

Można odnotować wiele przykładów wtrąceń:

Ja to w ogóle, **prąpanią**, nie rozumiem (PTN, [w:] KŚ, s. 20);  
Albo, **weźmy**, nasz wojewoda (Ko, [w:] F, s. 263);  
Takie koraliki leżą, **no wiesz**, miałem takie (ZwGT, s. 17);  
A tacy autorzy, **prawda**, powiedzieli uświadamiająco (UA, [w:] F, s. 163);  
[...] a jak baba, **kurna**, poszła, to my papierek wyciągli (KS, [w:] BT, s. 10),

dopowiedzeń, dostarczających dodatkowych informacji:

Tym przyjechał, **autostopem** (KS, [w:] BT, s. 11);  
Żeby do słoiczka, **na wynos** (GnZ, s. 19);  
Tylko kuli szkoda! **Dla gnoja!** (ChW, s. 7);  
Już rok nie płace, **Albo i dwa!** (K, [w:] F, s. 154),

korekcji tekstu (Kaś 1984), będących nierzadko wynikiem pośpiechu, czasem wyrazem zakłopotania, niepewności:

Ja proszę pana zbieram znaczki pornograficzne, to jest, akty raczej na znaczkach (ZwGT, s. 32);  
Szukali tu pana [...] to jest znaczy się dzwonili jacyś i rozpytywali o pana (GnZ, s. 91);  
Im bardziej jestem pijany, tym dochodzę do tego, tym więcej kocham swoją żonę (ZwGT, s. 36).

Zdania niejednokrotnie zawierają potoczne struktury (Żydek-Bednarczuk 1994) typu: **czy jak**:

to może jest tu jakie inne wyjście, **czy jak...** (JP, [w:] KŚ, s. 7);  
może go pan rzuci na prostownik, **czy jak** (ChW, s. 18):

**czy coś**:

Tego nie można wydać, no, niech zachoruje **czy coś** (ZwGT, s. 17);

**czy co**:

że niby człowiek **czy co?** (GnZ, s. 119);

**co nie**:

Bo ja mam w domu czapkę straży kościelnej to mógłbym skoczyć w try miga, **co nie?**

Zarejestrowano przykłady zaburzeń w zakresie rodzaju męskiego:

Wybory byli. Zagłosowałem na komunistę (ŻK, [w:] F, s. 281);  
Piłem, bo mnie głosy kazali (SLS, [w:] T, s. 37);  
Żona pije! Córka pije! Zięc pije! Wnuczka pije! Wszystkie piją! (P, [w:] KŚ, s. 60).

oraz orzecznik w mianowniku:

Jestem artystyczna dusza (GnZ, s. 44):

Jestem były wojskowy (ZwGT, s. 32):

Pan jest moja przyszłość (ZwGT, s. 69).

Występują także – bardzo typowe dla stylu potocznego – przeskokii myślowe:

Ona nauczycielką była, jeszcze od przedwojny... [...]. Przed wojną to była kolej (MU, [w:] T, s. 6);

do mnie można mówić zupełnie zwyczajnie. śnieg był, na wigilię i wielką noc jestem sam (GnZ, s. 69);

[...] Przed wojną to gdzie tam, mowy nie było, żeby iść ze wsi do szkoły, gdzie. A dziś dowolnie się kształcić możecie. Ja mogłem być doktorem, inżynierem, profesorem mi... Niech się pan nie gniewa. Pan jest moja przyszłość. Na panu będę się mógł oprzeć. A wódki teraz mało piję, bo mi lekarz nie zezwolił, serce się nie chce tłuc. Ale czasem to wypiję – krew mi lepiej chodzi od razu, bardzo pana przepraszam. Rozumie mnie pan, w którą stronę pan idzie? Ja na Bochnię... (ZwGT, s. 69).

Janusz Anderman niewątpliwie stylizuje swoje utwory na polszczyznę potoczną – zwłaszcza w jej odmianie mówionej – znacznie wyraźniej niż inni współcześni pisarze. Z analizowanych przykładów można wnioskować o bogactwie cech potocznych ujawniających się na płaszczyźnie składni, choć niektóre zjawiska w ogóle nie występują, jak np. typowe potoki składniowe, lub nie odznaczają się dużą frekwencją – tak jest w przypadku szyku przestawnego czy „jęków namysłu” (dlatego te zjawiska nie zostały opisane w artykule).

Czasem stylizacja na odmianę mówioną sprawia wrażenie sztuczności, język pisany nie jest bowiem w stanie oddać wszystkich zjawisk typowych dla mowy. Nie jest jednak owa nienaturalność tak rażąca jak np. w *Pamiętniku z powstania warszawskiego*.

Można się jeszcze pokusić o stwierdzenie, iż zdanie w tekstach Andermana, podobnie jak świat przedstawiony, uległo rozkładowi, poddało się procesowi niszczenia.

### Objaśnienia skrótów

BT	–	<i>Brak tchu</i>
ChW	–	<i>Choroba więzienna</i>
F	–	<i>Fotografie</i>
GnZ	–	<i>Gra na zwłokę</i>
JG	–	<i>Jak gdyby</i>
JP	–	<i>Jakoś pusto</i>
K	–	<i>Krwawica</i>
Ko	–	<i>Kompania</i>
KS	–	<i>Kopanie studni</i>
KŚ	–	<i>Kraj świata</i>
ŁCzS	–	<i>Łańcuch czystych serc</i>
MT	–	<i>Matka Tomaszka</i>

- MU – *Musa upadłościowa*  
O – *Omamy*  
OSP – *O szkodliwości palenia*  
P – *Poczucie*  
PDW – *Pierwsze dni wolności*  
PTN – *Plonie Teatr Narodowy*  
S – *Samowyzwalacz*  
SL – *Sto lat*  
SLS – *Sto lat samotności*  
T – *Tymczasem*  
TW – *Temat współczesny*  
UA – *Upadłe anioły*  
ZwGT – *Zabawa w głuchy telefon*  
ŻK – *Żywe kamienie*

### Cytowane dzieła Janusza Andermana

- Brak tchu*, London 1983.  
*Choroba więzienna*, Warszawa 1991.  
*Fotografie*, Kraków 2002.  
*Gra na zwłokę*, Kraków 2003.  
*Kraj świata*, Paryż 1988.  
*Tymczasem*, Lublin 1998.  
*Zabawa w głuchy telefon*, Warszawa 1976.

### Bibliografia

- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 115–134.  
Bugajski L., 1989, *Powrót człowieka*, „Twórczość”, nr 5.  
Czapliński P., 1997, *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*, Kraków.  
Dunaj B., Przybylska R., Sikora K., 1999, *Język na co dzień*, [w:] *Polszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, s. 227–251.  
Jarzębski J., 1997, *Szara piana*, [w:] *Apetyt na przemianę. Notatki o prozie współczesnej*, red. J. Jarzębski, Wrocław, s. 34–43.  
*Język literacki i jego warianty*, 1992, red. S. Urbańczyk, Wrocław.  
*Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, 1991, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole.  
Kaś J., 1984, *O korekcji w toku mówienia*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze*, z. 76, Kraków, s. 175–183.  
Kita M., 1989, *Wypowiedzi przerwane we współczesnym języku potocznym*, Katowice.  
Klemensiewicz Z., 1966, *Niektóre właściwości syntaktyczne chłopskiej mowy potocznej*, „*Język Polski*”, t. XLVI, s. 245–255.

- Lubaś W.. 2003. *Polskie gadanie: podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole.
- Maj B.. 1983. *A to polska właśnie – o prozie J. Andermana*, „Więź”, z. 5, Warszawa.
- Markowski A.. 1992. *Polszczyzna potoczna*. [w:] *idem. Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa, s. 25–49.
- Ożóg K., 1991. *Jednostki otwierające i zamykające replikę w dialogu*, „Prace Językoznawcze”, z. 107, red. B. Dunaj, K. Ożóg, Kraków.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów.
- Pierścińska A., 2004, *Styl potoczny we współczesnej polszczyźnie*. „Język Polski w Gimnazjum”. nr 3, s. 90–97.
- Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*. 2001, red. J. Brzeziński. Zielona Góra.
- Ruszkowski M.. 2000, *O stylu prozy polskiej XX wieku*. Kielce.
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*. Lublin.
- Skudrzykowa A., 1994, *Język (z)apisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*. Katowice.
- Wilkoń A.. 1987. *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wróbel H.. 1982. *Wyznaczniki potoczności – problemy dyskusyjne*. „Socjolingwistyka”, t. IV, s. 35–41.
- Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. 1978, red. M. Karaś. „Prace Językoznawcze”. Warszawa.
- Żydek-Bednarczuk U., 1994. *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice.

## Colloquial Elements in Texts by Janusz Anderman (the Example of Some Chosen Syntactic Structures)

### Abstract

Research material are the following works by Janusz Anderman: *Brak tchu (Breathlessness)*, *Choroba więzienna (Prison Illness)*, *Fotografie (Photographs)*, *Gra na zwłokę (Temporization)*, *Kraj świata (Outskirts of the World)*, *Tymczasem (Meanwhile)*, *Zabawa w głuchy telefon (A Game of the Disconnected Telephone)*.

Conducted analyses allowed to state that the writer adapts his works to colloquial Polish, especially to its spoken form. A variety of features of the colloquial language is revealed at levels of syntax (reduplications, interjections, adherent qualifiers, ellipses), lexis (conjunctions, particles, exclamations, forms of address, vocabulary characterized by emotions), composition (skipping from one thought to another).